

Protokół

Posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego

23 stycznia 2023 r., godz. 10.00

Sala nr 1221 Dolnośląski Urząd Wojewódzki

I. Porządek obrad:

1. Powitanie – **Jarosław Obremski**, Przewodniczący WRDS WD, Wojewoda Dolnośląski.
2. Zatwierdzenie porządku obrad – **Jarosław Obremski**.
3. Wybór przedstawiciela WRDS WD do prac w Regionalnym zespole roboczym ds. Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2030+. Przyjęcie uchwały. (projekt w załączeniu).
4. Dyskusja nad projektem stanowiska w sprawie uwag do Regulaminu Komitetu Monitorującego. (projekt w załączeniu)
5. Dyskusja na temat sytuacji związanej ze sporem w firmie Kaufland Polska Markety Sp. z o.o. (pismo w załączeniu).
6. Informacja na temat posiedzenia Zespołu ds. ochrony zdrowia i polityki społecznej dotyczącego sytuacji opieki zdrowotnej w powiecie strzelińskim w związku z likwidacją oddziałów w Szpitalu w Strzelinie.
7. Ustalenie planu pracy WRDS WD w 2023 roku: wstępne propozycje.
8. Ustalenie terminu i tematyki posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego w I kwartale 2022 r.
9. Wolne wnioski.
10. Zakończenie posiedzenia.

II. Lista obecności:

1. Jarosław Obremski, Przewodniczący WRDS WD, Wojewoda Dolnośląski
2. Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego
3. Andrzej Otręba, OPZZ
4. Kazimierz Kimso, NSZZ „Solidarność”
5. Artur Mazurkiewicz, Dolnośląscy Pracodawcy, Konfederacja Lewiatan
6. Marek Woron, BCC
7. Grzegorz Wszelaczyński, Legnicki Klub Biznesu, ZPiP, wz. Pawła Bochna

8. Marek Pasztetnik, Zachodnia Izba Gospodarcza – Pracodawcy i Przedsiębiorcy, Federacja Przedsiębiorców Polskich
9. Anna Dimmich-Szałkowska, Dolnośląski Urząd Wojewódzki
10. Kamil Woźniak, DUW
11. Paweł Kierakowicz, DUW

III. Treść wystąpienia:

1. Posiedzenie rozpoczął Jarosław **Obremski**, Przewodniczący WRDS WD, Wojewoda Dolnośląski. Zebrani zatwierdzili porządek obrad.
2. Przewodniczący przeszedł do pkt. 3. Po dyskusji ustalono, że przedstawicielem WRDS WD do prac w Regionalnym zespole roboczym ds. Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2030+ desygnowano Artura Mazurkiewicza, Prezesa Zarządu Dolnośląskich Pracodawców, który zgodził się pełnić tę funkcję. Zebrali przyjęli uchwałę w tej sprawie.
3. W sprawie punktu 4. Odbyła się dyskusja:
 - a) **Jarosław Obremski**: w tym stanowisko są dwie czy trzy propozycje. Po pierwsze, że należy rozszerzyć zakres odpowiedzialności Komitetu Monitorującego, także akceptację szczegółowego opisu priorytetów dla programu oraz wszelkich zmian w tym dokumencie. Rozumiem, że zostały określone priorytety, natomiast istnieje potrzeba uszczegółowienia.
 - b) **Artur Mazurkiewicz**: jest uzasadnienie do stanowiska. Czyta:

Uzasadnienie:

Zmiana ma na celu zapewnienie spójności regulacji z przepisami rozporządzenia ogólnego oraz zapewnić włączenie partnerów społecznych w proces konsultacji dokumentów istotnych dla wdrażania programu. Przepisy art. 40 ust. 2 rozporządzenia ogólnego wyraźnie wskazują, że KM zatwierdza wszelkie propozycje IZ dotyczące zmiany programu (a SZOP jest przecież uszczegółowieniem treści programu, w tym w zakresie alokacji środków finansowych).

Należałoby również wskazać, że KM zatwierdza SZOP i wszelkie jego zmiany, co byłoby zgodne z przepisami rozporządzenia ogólnego. W SZOP znajdują się kluczowe dla realizacji poszczególnych programów zapisy między innymi dot. kryteriów oceny, sposób wyboru projektów, poziomu wkładów własnych, kwalifikowalności wydatków, ograniczenia co do podmiotów, które mogą aplikować w konkursie, czy grup docelowych. Dotychczasowe doświadczenia pokazały, że do uszczegółowień wprowadzane były niekorzystne dla wnioskodawców/beneficjentów zapisy np. dotyczące kwalifikowalności (nieuzasadnione merytorycznie zawężenie katalogu wydatków kwalifikowalnych w stosunku do zapisów wytycznych z tego obszaru). Zdiagnozowanie takich niekorzystnych rozwiązań jest kluczowym argumentem przemawiającym za zwiększeniem odpowiedzialności KM o akceptację SZOP oraz jego zmian.

- c) **Jarosław Obremski** prowadzi głosowanie: kto jest za tą zmianą?

Głosowanie: wszyscy obecni są za.

- d) **Jarosław Obremski**: przechodzimy do drugiej części stanowiska, w której chodzi o to, aby osoby, które są w KM spoza administracji miały ryczałt na organizację w wysokości 24 tys. zł. Tu nie chodzi o to, aby te osoby zarabiały, tylko żeby można było zlecić jakieś

ekspertyzy. Powiedziałbym, że tu kij ma dwa końce. To jest trochę tak, że jeśli będziesz miał w KM osoby spoza (administracji), które będą brały pieniądze na to, że mogą robić jakieś ekspertyzy to może być korzystne z jednej strony, a z drugiej administracja może być hamowana.

- e) **Artur Mazurkiewicz:** wyjaśnię genezę: urząd marszałkowski przewidział, że takie środki z pomocy technicznej się pojawiają, tylko był problem, w jaki sposób mają być wypłacane.
 - f) **Jarosław Obremski:** czyli decyzja na tak już zapadła?
 - g) **Artur Mazurkiewicz:** jest ileś środków przeznaczonych dla partnerów społecznych z pomocy technicznej, to było gdzieś tam ustalane, natomiast problem jest taki, jak te pieniądze przekazać. Są to środki w dyspozycji urzędu marszałkowskiego, a osoby wyznaczone przez nas do KM nie są pracownikami urzędu. Tak więc zwykła delegacja nie mogła nastąpić. I tu jest propozycja, która też gdzieś w Polsce jest dyskutowana, aby to był ryczałt na pewnym ustalonym poziomie. Jest to propozycja, do której można się odnieść, która daje możliwość pokrywania pewnych kosztów związanych w tym KM czy zespołach KM. I to jest też pewnym rozwiązaniem, bo wielokrotnie dyskutowaliśmy np. na temat tego, dlaczego nie działają zespoły, czy dlaczego nie działają różne gremia. Jeśli chodzi o administrację to jest proste: ktoś, kto jest pracownikiem administracji jest delegowany i idzie do pracy, a jeżeli idzie o partnerów społecznych, gdzie często ci partnerzy społeczni pracują społecznie no to jest problem, bo np. przyjechali z drugiego końca województwa i to jest koszt. Stąd te nasze dyskusje z urzędem marszałkowskim, gdzie też była zgoda, tylko kwestia tego, jak to formalnie zrobić. Tutaj jest propozycja, do której można by się ustosunkować.
 - h) **Cezary Przybylski:** to było uzgodnione z dyrektorem Bednarską?
 - i) **Artur Mazurkiewicz:** na tych prezentacjach z dyrektorem, który prezentował nam łącznie z tymi środkami 1,5 procenta na partnerów społecznych i organizacji pozarządowych było prezentowane, że też z pomocy technicznej będą środki na partnerów społecznych.
 - j) **Jarosław Obremski:** czy ktoś ma wątpliwości co do tej zmiany? Jeżeli nie, to głosujemy. Głosowanie: wszyscy obecni "za".
4. W punkcie 5. głos zabrał **Andrzej Otręba**, który powiedział, że sprawa konfliktu w firmie Kaufland została wprowadzona pod obrady Rady na wniosek Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marleny Małąg. Andrzej Otręba, przedstawił informację zebrane w Państwowej Inspekcji Pracy, która na wniosek Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej bada sprawę. Wynika z nich, że instytucja ta przeprowadziła kontrolę w firmie Kaufland, z której sporządzono protokół i dostarczono pracodawcy. Obecnie PIP czeka na ustosunkowanie się pracodawcy do wyników kontroli i na tej podstawie podejmie decyzję. W opinii Andrzeja Otręby, przedstawiona w piśmie, jest sprawą indywidualną, którą powinny badać powołane do organy pod względem zgodności z prawem. Można się odwołać do Sądu pracy. Gdyby w firmie był spór zbiorowy z pracodawcą, wtedy Rada mogłaby interweniować. Członkowie Prezydium uznali, że w tej sprawie zostały naruszone konkretne przepisy prawa pracy i nie ma tu przestrzeni do prowadzenia misji dobrej woli. Sprawę wynagrodzeń pracowników korzystających z urlopów rodzicielskich musi zbadać PIP pod kątem zgodności z Prawem pracy.

Podobnie zwolnienie wiceprzewodniczącej jest również badane przez PIP pod względem zgodności z przepisami prawa. Ustalono ponadto, że na posiedzenie Prezydium zostanie zaproszony przedstawiciel PIP, który przekaze informację o ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy.

5. Przewodniczący **Obremski** przeszedł do pkt. 6. Przypomniał krótko historię funkcjonowania strzelińskiego szpitala. Powiedział, że Starostwo Powiatowe w Strzelinie ze swojej czy nieswojej winy doprowadziło szpital w Strzelinie do bankructwa. W okresie I fali pandemii wojewoda negocjował z bankiem odroczenie egzekucji wierzytelności, aby placówka ta w jakiejś formie funkcjonowała. Udało się przełożyć o pół roku egzekucję. Porównując z innymi szpitalami powiatowymi był to szpital, zdaniem wojewody, chyba najgorzej prowadzony albo nie miał szczęścia. Jest silny szpital w Oleśnicy, trudniej jest w Oławie, utrzymał się wołowski. W pewnym momencie pojawiła się koncepcja ówczesnego dyrektora USK, Pawła Pobrotyma, że jest możliwość wykupienia tego szpitala przez USK i co na to wojewoda. Uznaliśmy, jak powiedział Wojewoda, że jakieś zespalanie placówek jest sensowną rzeczą, bo widzieliśmy na wielu poziomach, że amorficzność właścicielska szpitali na przykładzie pandemii jest dla wojewody bardzo kłopotliwą rzeczą. To wynikało z tego, że pielęgniarki w takich placówkach pracowały na 3 etaty. Tzn. były pielęgniarki, ale wojewoda nie był w stanie zapanować nad przenoszeniem COVIDA z jednego szpitala do drugiego. Obecnie jest wielki problem na Dolnym Śląsku, że szpitale powiatowe przejmują lekarzy z większych placówek, oferując wyższe wynagrodzenia (kwoty godzinowe za dyżury), podczas gdy to szpitale akademickie, marszałkowskie wykonują większość procedur. Negatywne konsekwencje takiego działania są, zdaniem wojewody, następujące: następuje zahamowanie rozwoju lekarzy, ponieważ jeśli mają po 2-3 etaty, to nie mają szans na doskonalenie zawodowe, ponadto ci lekarze wykonują pracę lepiej płatną, ale w miejscach, gdzie ich potencjał tam się nie spełnia (chodzi o narzędzia diagnostyczne). Wojewoda przywołał także sytuację z okresu pandemii: było dobrze jak było podwójnie płacone, więc część lekarzy brała dyżury w szpitalach powiatowych. Wojewoda nie miał z tego żadnego pożytku, bo ciężko było ustalić liczbę tzw. wolnych miejsc covidowych w szpitalach powiatowych. Efektywność dyżurów w szpitalach powiatowych okazała się być niewystarczająca. Zatem pomysł na konsolidację był taki, że jest jeden ośrodek wiodący z wykwalifikowaną kadrą, która może stymulować działalność mniejszej placówki. Problem jednak – zaczyna brakować lekarzy. I to będzie wielki problem bez względu na to, czy dostaniemy pieniądze z KPO na szpitale powiatowe. Problem – jak je utrzymać, jeśli nie ma odpowiedniej liczby specjalistów. Wydawało się wtedy, że rozwiązanie konsolidacji szpitali jest dobrym rozwiązaniem. Wojewoda miał jednak wątpliwości co do zapisów umowy, gdzie USK zobowiązał się do utrzymania pełnej gamy świadczeń, m.in. położniczych. Po 12 latach nastąpiła jednak zmiana dyrektora USK. Nowym dyrektorem został dr Jakub Berezowski i jedną z pierwszych rzeczy, którą przeprowadził, było wypowiedzenie tej umowy, co zostało bardzo źle przyjęte przez starostwo i gminę. Największym problemem dla lokalnego samorządu okazało się być położnictwo. Jednakże liczba porodów w tym powiecie jest zdecydowanie poniżej 330 w roku, czyli jeden poród dziennie, natomiast utrzymanie położnictwa

w szpitalach powiatowych to są bardzo wysokie koszty. Wojewoda dodał, że z położnictwem jest problem w szpitalu w Kamiennej Górze (120 porodów rocznie), Oławie, zyskał natomiast szpital w Oleśnicy. Spadła liczba porodów w USK. Wracając do szpitala w Strzelinie, to USK zamierza umiejscowić w nim internę i geriatrię. I taki sens funkcjonowania szpitali powiatowych jest, zdaniem Wojewody, logiczny. Natomiast lokalna społeczność i władze samorządowe w Strzelinie domagają się realizacji umowy, którą z kolei kwestionuje dyrektor USK, uważając jej zapisy za niegospodarne w stosunku do USK. Wojewoda widzi jednak, że na poziomie lokalnym przywiązanie do szpitala lokalnego jest duża i jest duża presja mieszkańców na władze samorządowe. Zdaniem Wojewody, USK nie zmieni swoich planów, gdyż dopłacanie 80 mln zł rocznie do funkcjonowania placówki w Strzelinie nie wchodzi w grę. Powiat obecnie dopłaca 10 mln rocznie. Wojewoda dodał, że trudno jest znaleźć rozwiązanie tej sytuacji, natomiast burmistrzynie Strzelina chciałyby przejąć szpital i stworzyć tam przychodnię w zaadoptowanych pomieszczeniach szpitala, ale chciałyby otrzymać je za darmo. USK na to się nie godzi, bo będą mieli zarzut niegospodarności. **Cezary Przybylski** powiedział, że władze samorządowe w Strzelinie twierdzą, że USK zapłacił za szpital razem z aparaturą, natomiast część tego sprzętu zostało zabrane. Obecnie USK proponuje odkupienie sprzętu za taką samą cenę, za jaką kupił. Natomiast Strzelin nie ma już kontraktu. Marszałek dodał, że każdy powiat chciałby mieć szpital na poziomie kliniki, co przy niskiej liczbie np. porodów, byłoby nieefektywne. Marszałek podkreślił jednak, że burmistrzynie Strzelina jest pod ogromną presją mieszkańców. **Andrzej Otręba** powiedział, że uczestniczył w posiedzeniu Zespołu ds. ochrony zdrowia, na którym przedstawicielki Stowarzyszenia Działań Obywatelskich w Strzelinie, które zajmuje się tą sprawą, zwróciły uwagę na zapisy w Strategii WD 2030 o konieczności zapewnienia dostępu do opieki zdrowotnej. Dodał też, że problem polega na tym, że samorząd lokalny być może przejąłby ten szpital, ale nie mają na to środków, ale, zdaniem Andrzeja Otręby, nie będą go w stanie utrzymać z tym zakresem usług. Spytał, czy w ramach SRW 2030 lub ze środków unijnych nie można byłoby sfinansować wykupu szpitala. Marszałek podkreślił, że Samorząd Województwa realizuje tę strategię, gdyż zarządza szpitalami wojewódzkimi. We Wrocławiu jest ich kilka, gdzie są przyjmowani pacjenci z całego województwa. Szpitale są w Legnicy, Wałbrzychu, Jeleniej Górze. **Marek Pasztetnik** zwrócił uwagę na aspekt zawarcia umowy pomiędzy USK a władzami samorządowymi i fakt, iż USK nie wywiązał się z umowy i nawet jeśli twierdzą, że została zawarta w sposób niegospodarny, to też są odpowiednie organy, które to mogą stwierdzić. Uważa, że krzywda dla Strzelina z powodu niewywiązania się z umowy jest ewidentna, bo USK coś obiecało i nie zostało dotrzymane słowo. Może koncyliacyjnym rozwiązaniem byłoby stworzenie tam interny i geriatrii i WRDS WD mogłaby takie rozwiązanie wesprzeć. **Cezary Przybylski** zwrócił uwagę, że ważna jest dostępność do odpowiedniej opieki medycznej w krótkim czasie (15-20 minut) i tu ważne jest zapewnienie transportu (dostępne karetki). **Artur Mazurkiewicz** powiedział, że rozumie, że samorząd chciałby przejąć szpital, ale część sprzętu została wywieziona przez USK. Dodał, że na ostatnim posiedzeniu Prezydium została przedstawiona wycena szpitala sporządzona przez rzeczoznawcę, ale czy ktoś wycenił kontrakt, jaki

miał szpital w Strzelinie i aparaturę, która została wywieziona. Może te koszty udałoby się zrównoważyć. Czy to jest w ogóle możliwe. Zdaniem Marszałka, władze samorządowe tak naprawdę nie chcą tego szpitala, natomiast pani burmistrz zabiega o to, aby powstała tam stacja pogotowia ratunkowego i Samorząd Województwa w tym pomaga. Otrzymują karetki. Na dofinansowanie ambulatoryjnej opieki medycznej można znaleźć środki z programów unijnych. Nie można natomiast połączyć przychodni z pogotowiem, bo te jednostki mają inne organy założycielskie. **Kazimierz Kimso** zwrócił uwagę na to, iż dyrektor USK nie chce prowadzić jakichkolwiek rozmów. Na kolejne spotkania organizowane w ramach WRDS WD dyrektor Berezowski wysyła swoich przedstawicieli, którzy nie zawsze są zorientowani w sytuacji. Poruszył też kwestię rozbieżności w podawaniu liczby pacjentów szpitala przez strony. Podkreślił, że jednym z podstawowych umiejętności, jakie wymaga się od menedżera (chodzi o dyrektora USK) jest umiejętność i chęć prowadzenia rozmów. **Andrzej Otręba** dodał, że z informacji uzyskanych od marszałka Marcina Krzyżanowskiego (przewodniczącego Zespołu ds. polityki społecznej i ochrony zdrowia WRDS WD) wynika, że dyrektor Berezowski (USK) nie będzie rozmawiał ze stroną reprezentującą samorząd strzeliński. W trakcie dyskusji członkowie Prezydium zwracali uwagę także na to, że umowy, którą zawarł USK ze Starostwem, należy dotrzymać. Marszałek **Przybylski** dodał, że być może gdyby samorząd wiedział, że zapisy umowy nie zostaną dotrzymane, to zdecydowałby się na inne rozwiązanie. Dodał też, że jest to bardzo niedobry przykład dla innych powiatów, które być może chciałyby skorzystać z takiego rozwiązania (łączenie dużych jednostek z mniejszymi powiatowymi). Szpitali powiatowych na Dolnym Śląsku jest za dużo i konieczna jest reforma. **Marek Woron** powiedział, że w tak rozdrobnionej strukturze nie zapewni się kadry i trzeba się zastanowić, jaki model wybrać. Podkreślił, że dane pokazują, że zwiększyła się śmiertelność i obniżył wiek zgonów mężczyzn. Jego zdaniem, USK ma plan stworzyć w Strzelinie opiekę długoterminową, która jest bardzo potrzebna. Takie miejsca należy tworzyć w regionach. Model – opieka długoterminowa plus podstawowa opieka zdrowotna i ratownictwo medyczne byłoby dobrym rozwiązaniem dla powiatu strzelińskiego, może warto zrezygnować z ginekologii, bo i tak dzietność spada i będzie spadać. Dyrekcja USK na pewno popełniła błędy, jeśli chodzi o procedowanie i prowadzenie dialogu. Dodał też, że być może poprzedni dyrektor USK miał swój plan i być może by sobie poradził. Powiedział też, że nadmierne rozdrobnienie szpitali jest szkodliwe – lekarze pracują w kilku placówkach jednocześnie. **Wojewoda Obremski** powiedział, że wydaje mu się, że jedyną rzeczą, którą może zrobić Rada to wystosowanie pisma do dyrektora Berezowskiego z sugestią, aby zaczął rozmawiać z drugą stroną. Natomiast USK przyjął strategię, że rzecz się sama rozwiąże. **Andrzej Otręba** przypomniał, że Rada wystosowała już pismo do Pana Rektora UM, aby zobowiązał dyrektora Berezowskiego do uczestnictwa w spotkaniach, dyrektor oświadczył marszałkowi Krzyżanowskiemu, że rozmawiać nie będzie. **Kazimierz Kimso** powiedział, że trzeba jednoznacznie zakomunikować, że osoba, która nie potrafi prowadzić dialogu nie nadaje się na menedżera.

6. Po dyskusji ustalono, że do dyrektora Berezowskiego zostanie wysłane zaproszenia na następne spotkanie, aby Rada mogła poznać plany USK związane ze strzeleckim szpitalem.
7. W następnym punkcie Wojewoda **Jarosław Obremski** przedstawił propozycje tematów, którymi WRDS WD mogłaby się zająć w bieżącym roku. Pierwszy dotyczyć będzie sytuacji obywateli Ukrainy przebywających na Dolnym Śląsku ze szczególnym uwzględnieniem procesu integracji, sytuacji na rynku pracy i w systemie edukacji, relokacja etc. oraz jakie wyzwania wiążą się z dostosowaniem przepisów prawa w tym obszarze. Wojewoda zaproponował także powrót do problematyki związanej z ubiegłoroczną katastrofą ekologiczną na Odrze i propozycji prób przeciwdziałania zagrożeniom zanieczyszczenia rzeki w przyszłości. Wojewoda zaproponował także zorganizowanie debaty dotyczącej przyszłości zagrożonych depopulacją regionów Dolnego Śląska. Obszarem wymagającym kompleksowej diagnozy pod kątem społeczno-gospodarczym jest, zdaniem Wojewody, region jeleniogórski.
8. Członkowie Prezydium zaakceptowali propozycje przewodniczącego. Ustalono, że pierwszy z tematów będzie omawiany na posiedzeniu Rady na początku marca br. Natomiast następne posiedzenie Prezydium, na które zostanie zaproszony dyrektor USK we Wrocławiu, zaplanowano na 7 lutego br.

Protokół sporządziła:
Aldona Andrulowicz

Sekretarz WRDS WD

.....

data i podpis

Zatwierdził:
Jarosław Obremski

Przewodniczący WRDS WD

.....

data i podpis